

Mała Orkiestra Dni Naszych, Wolne krzesło przy stole

Wolne krzesło przy stole

Wigilia, rodzina i ty.

Czy byłbyś gotowy zaprosić w ten wieczór

Każdego, kto puka do drzwi?

Powiedz mi co byś zrobił, gdyby wyrwał cię z błogostanu

I zapukał w środku wigilii jakiś obcy z Pakistanu?

Powiedz mi, co byś zrobił, świąteczny mój młodzieniaszku

Gdyby za drzwiami twoimi stanął jakiś obcy z Damaszku?

Powiedz mi co byś zrobił, uchyl choć rąbka sekretu

Gdyby za drzwiami twoimi stanął Jezus z Nazaretu?

Wolne krzesło przy stole

Wigilia, rodzina i ty.

Czy byłbyś gotowy zaprosić w ten wieczór

Każdego, kto puka do drzwi?

Może ktoś by wszeptał, siedźmy tu po kryjomu

Niech obcy sobie pomyślą, że nie ma nikogo w tym domu.

Głodni, bezdomni, samotni, na naszej ulicy, granicy.

Szczęścia mieli mniej od nas, poza tym żadnej różnicy.

Wolne krzesło przy stole, jak wyrzut naszego sumienia

Nikt obcy tu raczej nie siądzie, chyba, że ty to zmieniasz...

Wolne krzesło przy stole

Wigilia, rodzina i ty.

Czy byłbyś gotowy zaprosić w ten wieczór

Każdego, kto puka do drzwi?